Nomer I.

Sobota **MOMUS.** Z zawieszeniem wszelkie go nieukontentowania.

3 Czerwca. R. 1820

FRASZKI.

Sądząc po teraźniejszych kapeluszach, widać że mężczyzni przechodzą na stronę kobiet; bo coraz więcej białych głów pokazuje się po ulicach.

Włochy musiały coś złego zrobić, bo im Wezuwjusz ustawiczne a ogniste czyni wyrzuty.

Uważają że na tutejszych Jarmarkach słodsze są dla kupujących piernikarki jak pierniki.

Ludzie teraz zbierają majątki na to, aby mieli o czem być poczciwemi.

Fortuna jeździ na jednem kole, a Bida na dwóch, dla tego też nas bida częściej dojeżdza.

Pewien Jegomość podchmielony tak często uderza głową o bruk, iż niezadługo wylitografuje sobie na czole plan całej Warszawy.

Ponieważ gmin zwykle Grafom zarzuca kamienność serca, przeto kiedy Grafy litują się nad nim, to się zowie Lito-Grafją.

Zima jest stronnikiem Demagogów; bo ile razy nadejdzie, zaraz lud panuje. (NB. jak się mówi tak się pisze.)

Zdaje się, że tych co się po nocach kręcą, mona nazwać biegunami północnemi, a tych co na cudze wpadają objady, Biegunami południowemi. Najdoskonalszy żeglarz niepotrafi zrobić wyprawy do tych biegunów, bo ich nigdy na mappie domowej nieznajdzie.

Mexykanie biją się na mańkuta, bo powiadają, że prawa ręka powinna tylko prawe dzieła wykonywać.

Dobrze że prawdę w bawełnę obwijają, bo się nietak łatwo stłucze.

W Algierze utrzymują, że lepszy Dej duszony aniżeli surowy.

W Hiszpanji, po zniesieniu Inkwizytorjatu, jest teraz sprawiedliwość swięta, a Inkwizycja ludzka.

Wiadomo że Jowisz uwiódł Europę w postaci byka, dla tego też tak wiele cieląt w niej widziemy.

Dziwna jest rzecz, że pierwej wynaleziono maszynę do młócenia chłopów, niż do młócenia zboża.

Instrumenta muzyczne dają bardzo piękny przykład oszczędności; one także się stroją, ale zawsze małym kosztem.

Dla tego Porter bywa cienki, żeby się mógł przez komorę łatwo przemknąć.

Niema nic trwałego na świecie, nawet Konstytucyjna Ustawa czasem ustawa, jak to teraz we Francji.

Niektórzy czynią sobie zapytania... Czy też i w muzyce będzie Cenzura wymazywać zbyt wolne tony, tak jak zbyt wolne wyrazy wykreśla?

Chociaż niejesteśmy w Chinach, jednak całe lato chodziemy w stolicy Chińskiej bo w Nankinie.

Czterech tylko prawdziwych właścicieli domów jest w Warszawie, to jest: Śty Jan, Śty Michal, Nowy rok i Wielkanoc. Gdyż na wywieszonych kartach nie znajdujemy innego napisu jak tylko: do najęcia od Śgo Jana, do najęcia od Śgo Michała; a nie od Pana tego lub owego.

Kto chciał być na Bielanach, musiał jechać drogą.

Daleko lepiej urządzone są klassy szkolne, niż klasy w Loterji; bo w niej chociaż losy przez pięć klas kurs odbywają, jednak z ostatniej wychodzi kilka tysięcy pustaków, lubo równą z drugiemi na edukacją pobierali kwotę.

Żart wczesny i żart niewczesny.

Żart niemoże być niewczesnym, żart bowiem sprawuje uśmiech, uśmiech jest dowodem radości; radość jest uszczęśliwieniem ludzi, a szczęśliwość nigdy się nieprzykrzy; a zatem żart niemoże być niewczesnym.

Kotzebue w Komedji Pustelnik.

POŁEĆ SŁONINY.

W jednej bramie Wiedeńskiej, którą *Czerwoną Wieżą* nazywano, wisiał połeć słoniny z tym napisem:

Befindet sich irgend hier ein Mann,
Der mit der Wahrheit sprechen kann,
Das ihn sein Heirath nich gerauen,
Und furcht sich nich vor seinen Frauen,
Der mag diesen Backen herunter hauen.

Co wszystko tak dobrze znaczy jakby się powiedziało: „kto jest w stanie szczerze się pochełpić iż jest Panem w domu i żony się nieboi; ten może wziąść sobie ten połeć słoniny.“ Ale już kilka set lat minęło i kilka tysięcy połciów odmieniono, a nikt się po niego sięgnąć nieodważył. Przecież raz stawił się jeden i żądał połcia.. jako Pan domu i mąż nieustraszony. Z chęcią mu pozwolono słoninę zabrać, drabinę nawet przyniesiono; lecz konkurent wieprzowy prosił, żeby kto inny go wyręczył i zdjął

połeć bo on mógłby sobie suknie powalać, a tak żonaby na niego mocno łajała. Rozśmiano się z jego domowego Państwa, odsunięto pretensje, a słonina jak wisi tak wisi.

Dwój znaczniki i Ró'no znaczniki.

czyli

Kalembury i Ekiwoki.

---

1. Kto ma najwięcej odwagi w Warszawie? (a
2. Strudzony pod-różą spoczywa.
3. Widziałem parę wołów w powietrzu.
4. U-łani mleko wydoili.
5. Sto-pniów można dostać za sto talarów.
6. (Francuzko-Polski) Ile ma lat? Il est malade

ŚZARADA.

Pierwsze u dzika, a drugie i trzecie
Użyjcie jak chcecie,
Do karania lub śpiewania,
Wszystko dobre na śniadania,
Czy w sosie czy w bigosie.
I skończyło się.

(a) Albo Odwagi to jest Męstwa, albo od Wagy czyli miary